goniec codzienny

Wilno
SOBOTA
9 października 1943
Nr. 684
Cena w Wilnie 5 fen.

Nocne ataki lotnicze na Londyn

Ożywiona działalność bojowa na froncie wschodnim. — Walki odpierające na południe od Wielkich Łuk. — Ataki czołgowe na odcinku Volturno odparto. — Próby okrążenia pod Termoli unicestwione. — Celne bomby na dwa nieprzyjacielskie krążowniki na wschodnim Morzu Śródziemnym

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 8 października.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Z całego frontu wschodniego komunikuje się o ożywionej miejscowej działalności bojowej, która na niektórych odcinkach nabrała większej siły. Na obszarze walk na południe od Wielkich Łuk również wczoraj zacięcie walczono. Bolszewicy próbowali przy poparciu samolotów bojowych rozszerzyć włamanie z dnia poprzedniego. Niemieckie przeciwdziałania się rozpoczęły. Silne oddziały samolotów bojowych i przystosowanych do walki z niskiego pułapu niemieckich powietrznych sił zbrojnych przez cały dzień skutecznie współdziałały w ciężkich walkach odpierających.

W walkach nad środkowym Dnieprem sławnie się zasłużyła ostrymi atakami i zaciętym powstrzymywaniem 7 dywizja pancerna pod dowództwem generała-majora von Manteuffel.

W południowych Włoszech na odcinku Volturno odparto kilka nieprzyjacielskich ataków czołgowych. W południowych Apeninach walki przybierają na gwałtowności. Po zawziętych zmaganiach zniweczono próby silnych brytyjskich oddziałów pod Termoli, aby ścisnąć i okrążyć lewe skrzydło frontu niemieckiego.

Na wschodnim obszarze Morza Śródziemnego niemieckie samoloty pikujące celnie zbombardowały 2 nieprzyjacielskie krążowniki i bombardowały długotrwale stanowiska artylerii w bazie na pewnej nieprzyjacielskiej wyspie.

Brytyjskie siły lotnicze zrzuciły ubiegłej nocy bomby na miejscowości na obszarze Niemieckiej Zatoki i gwałcąc teren Szwajcarii przeprowadziły ataki terrorystyczne na miejscowości na obszarze południowo-zachodnich Niemiec. Przede wszystkim powstały wielkie szkody w Sztutgarcie. Zestrzelono 9 nieprzyjacielskich samolotów.

Niemieckie samoloty bojowe atakowały w nocy na 8.10 Londyn i Norwich i spowodowały w obu miastach wielkie pożary.

Głosy prasy o froncie wschodnim

Wojskowy rzeczoznawca madryckiej gazety „ABC" pisze, że „w bitwie na Wschodzie nastąpiła wyraźna zmiana". „Naczelne dowództwo niemieckie, w którego nadzwyczajny talent nikt nie może wątpić — pisze dalej komentator — potrafiło ominąć wszystkie grożące mu niebezpieczeństwa, zachować siłę bojową swoich dywizyj frontowych prawie nietkniętą i w ten sposób przeprowadzić bitwę obronną, nie będąc zmuszone sięgać do swoich ogólnych rezerw".

Mimo straty w terenie, dla obserwatorów neutralnych staje się rzeczą co raz bardziej wyraźną, że wojska niemieckie odniosły na Wschodzie sukces, którego jeszcze nie da się ocenić. „Albowiem — jak pisze „Hoja del Lunes" — wszystkie poczynania sowieckie przemieniły się w serię kosztownych ataków czołowych i nie związanych ze sobą przedsięwzięć, które zmusiły naczelne dowództwo sowieckie do równoczesnego użycia wszystkich jego rezerw, nie pozwalając mu jednak na stoczenie rozstrzygającej bitwy w stylu napoleońskim. W ten sposób spełzły na niczym strategiczne plany Sowietów, które musiały się zadowolić sukcesami taktycznymi. Ze stanowiska militarnego trzeba podziwiać, że Niemcy przeprowadzili swój manewr odwrotowy tak, iż straty cofającego się wojska były minimalne, a wojsk atakujących maksymalne, ba, że Niemcy nawet potrafili się oderwać od wielkich miast, od ważnych centrów tak, że naczelne dowództwo sowieckie nie potrafiło z nimi utrzymać kontaktu, a cóż dopiero mówić o pościgu lub o wykorzystaniu sukcesu".

To, czego Niemcy dokonali w Związku Sowieckim, wywraca na nice doświadczenia historii wojen. Zgodnie z jej tezami ruchy odwrotowe zaliczane są zupełnie słusznie do przedsięwzięć najtrudniejszych i najniebezpieczniejszych, ponieważ wywierają one bardzo łatwo wpływ na morale oddziałów wojskowych. W wypadku jednak sowieckiej letniej ofenzywy tą niebezpieczną reakcję zaobserwowano nie wśród cofających się, lecz wśród atakujących żołnierzy.

(„W. Z.")

Rozczarowanie w Londynie

BERNO. Lodyński korespondent gazety „Tat" donosi: Kontratak niemiecki na wyspę Coo wywołał w Londynie powszechne rozczarowanie. Zajęcie tej wyspy, która odizolowała Rodos od pozostałych stanowisk niemieckich na Morzu Egejskim, wzbudziło liczne nadzieje, że Niemcy zostaną zmuszone do opuszczenia, żeby się tak wyrazić, bez walki wyspy Rodos. Zdobycie wyspy ożywi niewątpliwie krytykę kunktatorskiej strategii sir Maitland Wipsona.

Moskwa żąda drugiego frontu

SZTOKHOLM. Specjalny korespondent agencji Reuter, Harold King, donosi z Moskwy, że wraz z utknięciem sowieckiej ofenzywy na Wschodzie, rośnie rozczarowanie społeczeństwa moskiewskiego z powodu braku drugiego frontu. Działania aliantów we Włoszech śledzone są wprawdzie z zainteresowaniem, jednakowoż wysiłki tamtejsze wydają się Moskwie nic nie znaczące. Uważa się, że tempo aliantów jest bardzo powolne. Szeroko omawia się pytanie, czy Anglosasi spróbują dokonać inwazji na Bałkany. Tego rodzaju krok uważa się wprawdzie za możliwy, lecz powszechnie zwraca się uwagę na to, jak nadzwyczajnie ciężkie byłyby walki na pozbawionym dróg i górzystym półwyspie bałkańskim, zwłaszcza jeśli walki te miałyby otworzyć drogę do Niemiec. Korespondent Reutera pisze, że powszechne zdanie znajduje swój wyraz w komentarzu „Czerwonej Gwiazdy" z wtorku, a mianowicie, iż w czasie pierwszej wojny światowej okazało się, że Niemcy można pokonać tylko na Zachodzie.

Amerykanie kładą łapę na gotówkę ludności Południowych Włoch

RZYM. (DNB). Pełnomocnik związkowego banku rezerwowego USA, jak tutaj się dowiadują, objął kontrolę nad wszystkimi bankami w Sycylii i pierwszym jego czynem było zamknięcie wszelkich rachunków bieżących wszystkich urzędów gminnych, jak również i osób prywatnych. Wiadomość o tym wywołała w całych Włoszech południowych panikę wśród ludności. Już od wczesnego ranka w poniedziałek szturmowano do banków i kas oszczędności w Tarento, Cocenza i Reggio. W długich kolejkach cisnęli się właściciele kont, aby otrzymać swe oszczędności. Z Catanzaro powiadomiono, że banki wypłacają tylko dziesięć procent każdego wkładu. W niektórych bankach południowo włoskich tymczasowo zamknięto okienka, ponieważ nie było dostatecznej ilości środków pieniężnych.

Nowe przygotowania Sowietów

BERLIN. Nową fazę bitwy na Wschodzie cechuje nadal zwolnienie tempa działań bojowych ze strony sowieckiej. Walki zdradzają znaczne osłabienie, jeśli chodzi o ich rozmiary, chociaż działania bojowe jako takie, toczą się z tą samą zaciętością, co i dotychczas.

W Berlinie uważają za istotny moment twierdzenie sowieckie, że ofenzywa sowiecka zatrzymała się z powodu nastania pory deszczowej. W istocie okres błot wcale jeszcze nie nastąpił. Na południowym skrzydle frontu wschodniego panuje nadal sucha i ciepła pogoda. Na odcinku środkowym spadły wprawdzie silne deszcze, lecz również i tam nie można jeszcze mówić o okresie błotnistym. Osłabienie sowieckich działań bojowych tłumaczyć należy raczej w pierwszej linii trudnościami transportowymi, które spowodowane zostały niemieckimi zarządzeniami ewakuacyjnymi. Berlińskie sfery wojskowe spodziewają się ożywienia walk większych rozmiarów, zwłaszcza że obserwacje niemieckie stwierdziły nowe zgrupowania mas wojsk sowieckich na skrzydle południowym, a głównie na odcinku Zaporoże — Melitopol.

Krótkie wiadomości

GENEWA. (DNB). Senator Chandler, znajdujący się w drodze do Waszyngtonu, by przyjąć tam udział w posiedzeniu komitetu senatu, oświadczył w pewnym wywiadzie: „Inwazja, która by teraz rozpoczęła się na francuskim wybrzeżu, oznaczałaby samobójstwo dla atakującego państwa".

SZTOKHOLM. (DNB). Podsekretarz ministerstwa wojny w USA Patterson, oświadczył na posiedzeniu robotników automobilowych w Buffalo: „Musimy mieć więcej samolotów na europejskim placu boju, jeśli chcemy uzupełnić nasze straty i odbudować nasze siły zbrojne, które usuną Niemców z przestrzeni powietrznej".

BUENOS AIRES. (DNB). Ministerstwo wojny powiadamia, że ofiarą katastrofy lotniczej padli dwaj członkowie misji lotniczej: major Campbell Gould i podoficer Chomak. Wsiedli oni we środę w wojennym porcie lotniczym Palemar, koło Buenos Aires, do samolotu, który spadł z wysokości 500 metrów z niewiadomych powodów.

Skuteczne ataki

na nieprzyjacielskie przyczółki nad środkowym Dnieprem. Oczyszczenie wysp na Dnieprze. Lokalne walki po obydwu stronach ujścia Prypeci

BERLIN. (DNB). 8.10. Nad środkowym Dnieprem kontynuowały dywizje niemieckie 6.10 akcje oczyszczające przeciwko oddziałom sowieckim, które przeprawiły się przez rzekę. Lecz bolszewicy starali się ustawicznie o rozszerzenie swoich przyczółków mostowych, które ścieśnione zostały na wąskiej przestrzeni. W tym celu ruszyły do ataku oddziały piechoty w towarzystwie czołgów z jednego z przyczółków, lecz zostały odparte przez niemieckich grenadierów zanim jeszcze dotarły do stanowisk niemieckich. Skupiwszy znaczne siły piechoty i czołgów zaatakował nieprzyjaciel na innym odcinku z obydwóch stron pewnej rzeki, by przeszkodzić bez przerwy wzrastającemu naciskowi wojsk niemieckich i uwolnić się od grożącego mu okrążenia.

Działania niemieckie przeciwko utworzonym przez Sowiety przyczółkom mostowym mają przebieg pomyślny. Bolszewików przyciska się co raz bardziej do brzegu Dniepru. Wskutek tego utrudnia się bolszewikom usadowienie się w tych punktach oporu silniejszymi oddziałami. W trakcie działań bojowych przeciwko jednemu ze wspomnianych przyczółków walcząca tam niemiecka grupa bojowa osiągnęła już na swoim odcinku brzeg rzeki i oczyściła rejon od resztek nieprzyjaciela.

Dniepr tworzy w wielu miejscach wielkie i małe wyspy, które stanowią dla bolszewików częściowo bardzo dobre punkty oparcia, z których mogą oni stale niepokoić stanowiska niemieckie na zachodnim brzegu. Kilka grup sowieckich, które zagnieździły się na trzech małych takich wyspach, wypędzili stamtąd żołnierze niemieccy. Jedna z wielkich wysp, położona na szerokiej w tym miejscu rzece, gdzie okopał się silniejszy oddział bolszewicki z lekką i ciężką bronią piechoty, została również w tych dniach oczyszczona. Akcji wojsk lądowych dostarczają cennej pomocy oddziały lotnictwa. Grupy samolotów bojowych brały skuteczny udział w walkach lądowych i zniszczyły wiele samolotów i łodzi przewozowych przeciwnika.

Po obydwóch stronach ujścia Prypeci doszło znowu do gwałtownych walk, w trakcie których odparto ataki bolszewików. W przeprowadzonych przez oddziały niemieckie kontratakach poniosły Sowiety znaczne straty. Na południe od Homla przeszkodzili grenadierzy kilku próbom przeprawienia się nieprzyjaciela przez Sosz.

Wskutek poniesionych dnia poprzedniego wysokich strat ograniczyli się poza tym bolszewicy do luźnych lokalnych przedsięwzięć w sile kompanii lub batalionu, które to akcje nie doprowadziły również do żadnych sukcesów.

Silne niemieckie eskadry samolotów bojowych i szturmowych wspomagały również w rejonie ujścia Prypeci działania bojowe wojsk lądowych. W nocy na 7.10 bombardowało lotnictwo liczne skupienia nieprzyjacielskie na zapleczu oraz sowieckie linie komunikacyjne i lotniska. Na liniach kolejowych trafiono bombami kilka pociągów towarowych, w tej liczbie pociąg z benzyną, który doszczętnie spłonął. Na wiodących ku frontowi drogach atakowali lotnicy niemieccy kolumny nieprzyjacielskie bombami i bronią pokładową, rozbijając wiele pojazdów. Przy stracie dwóch tylko własnych maszyn zestrzelili 6.10 myśliwce niemieckie i artyleria przeciwlotnicza 48 sowieckich samolotów.

ATENY. (DNB). We środę w prasie ateńskiej ogłoszono zarządzenie starszego dowódcy oddziałów broni SS i Policji w Grecji, generał-majora policji Stroop'a, na mocy którego został wznowiony obowiązek meldowania się wszystkich żydów, zamieszkałych w okręgu podległym temu dowództwu. Poprzednio na obszarach zajętych przez Włochów, obowiązek meldowania się żydów nie był wprowadzony w życie.

ROSZCZENIA MOSKWY W EUROPIE

Rzekomo minimalne żądania sowieckie

LIZBONA. (DNB). Propaganda londyńska i waszyngtońska gorliwie pracuje nad przygotowaniem angielsko-amerykańsko-bolszewickiej konferencji, w której zdaje się Anglia i Stany Zjednoczone więcej są zainteresowane niż Moskwa. Jako do pewnego stopnia przedsmak i wstęp do wspomnianej konferencji ogłasza londyńska gazeta „Observer" listę rzekomych żądań sowieckich. Gazeta pisze między innymi, że udział Związku Sowieckiego w komisji śródziemnomorskiej dowodzi, „że Rosja Sowiecka pragnie odegrać pewną rolę w sprawach dotyczących południowej Europy i Morza Śródziemnego". Anglicy są jak najmocniej zobowiązani wobec rządów wygnańczych do przywrócenia ich suwerenności, lecz Rosja Sowiecka życzy sobie pełnych politycznych wpływów na Bałkanach i wykluczenia jakichkolwiek innych wpływów. Pragnie ona kontroli nad Bułgarią, ponieważ jest to kraj słowiański, chciałaby znowu zaanektować Besarabię i rozciągnąć kontrolę nad rumuńskimi kopalniami nafty przez rozszerzenie swoich politycznych i dyplomatycznych wpływów. Rosja Sowiecka nie zaniechała swoich pretensyj do jednej trzeciej lub nawet do połowy Polski. Moskwa uważa wreszcie państwa bałtyckie za swą własność".

Te w grubych zarysach naszkicowane przez gazetę „Observer" roszczenia sowieckie w Europie, których Anglia nie odważy się odrzucić, definiuje jeszcze bliżej komunikat gazety „Stockholms Tidningen" z Waszyngtonu. Ów komunikat, który ma pochodzić z wiarygodnego źródła dyplomatycznego, podaje prawdopodobne minimalne żądania Sowietów na projektowanej konferencji. Według tego komunikatu Moskwa żąda:

1. Wcielenia państw bałtyckich jako części składowej Związku Sowieckiego;
2. Wschodniej Polski aż do tak zwanej linii Curzona;
3. Besarabii;
4. Terytorium finlandzkiego, którego Sowiety żądały pierwotnie od Finlandii przed wojną w zimie 1939 r.;
5. Wzmożonego wpływu na przyjaźnie nastawione rządy w Rumunii, Bułgarii i w Iranie.

Podane tutaj w uderzającej zgadzające się formie przez Londyn i Waszyngton żądania bolszewickie nie mogą stanowić żadnej niespodzianki. Są one jedynie potwierdzeniem tego, co prasa niemiecka od dawna już nazywała marzeniem Moskwy. Jasno zdajemy sobie sprawę z tego, że Moskwa każdą konferencję ze swoimi anglo-amerykańskimi sprzymierzeńcami wykorzysta w tym kierunku, by zagwarantować sobie swe roszczenia mocarstwowe w Europie, a także pewną jest rzeczą, że przestępcy wojenni nad Tamizą i w Białym Domu gotowi są bez namysłu wydać Europę na łup bolszewizmu, jeśli przez to będą mogli zapewnić sobie dalej sowiecka pomoc zbrojna.

Tu mówi Związek Zawodowy

Wydział dla spraw wypoczynku i rozrywek Wileńskiego Związku Zawodowego urządza w niedzielę dnia 10 października o godz. 14-ej w Wileńskiej Sali Koncertowej „Wieczór Rozmaitości".

W wieczorze tym biorą udział:

śpiewaczka operowa Jonaitytė-Gutauskienė,

śpiewaczka Bielicka,

solista Survyla,

żongler „Rockfilly"

i „kum Sylwester".

Orkiestra radiowa pod batutą Szczepańskiego, muzyka w antraktach i akompaniament Szeligowskiego, zapowiadacz Rukas, aktor teatru „Vaidila".

We środę, dn. 13. X. o godz. 18 odbędzie się w Teatrze Miejskim komedia „Pieniądze Pukisa".

Zwracamy jeszcze raz uwagę na to, żeby przeprowadzić planowy i sprawiedliwy podział biletów wstępu, delegaci przedsiębiorstw muszą do dn. 9. X. zamówić odpowiednią ilość biletów, ponieważ w inny sposób nie można będzie ich otrzymać.

W przyszłości nie będą więcej wydawane pojedyncze bilety.

—ooo—

Egzaminy na dodatek za znajomość języka niemieckiego

W myśl zarządzenia Pana Komisarza Rzeszy dla Kraju Wschodniego z dnia 2 maja 1943 o dodatku urzędnikom i pracownikom za znajomość języka niemieckiego, Związek Zawodowy przeprowadza w dalszym ciągu egzaminy z języka niemieckiego.

Osoby, które dotychczas nie złożyły jeszcze takiego egzaminu, powinne zgłosić się do Związków Zawodowych Wilno, ul. Gedimino 27, pokój 306, III piętro w dniach od 7 do 9 października włącznie w godzinach urzędowych.

Pełnomocnik do Spraw Związków Zawodowych na miasto Wilno.

— NASIONA KAPUSTY. Dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym jarzyny w tym roku są dobre, zwłaszcza nasiona kapusty. „Sodyba" we wszystkich punktach skupu skupuje duże ilości wszelkich nasion (obecnie kapusty) i przygotowuje je mieszkańcom miasta.

Obwieszczenie Gebietskommissar'a m. Wilna

w sprawie uregulowania godzin handlu

Z dniem 11 października 1943 r. godziny handlu ustanawia się jak następuje: w dnie powszednie od 8 do 12 i od 13 do 18 w soboty bez przerwy od 8 do 17 godz.

Z dnia

SOBOTA
9 Październik
Bohdana
Wschód słońca 4.34
Zachód słońca 15.39

— ROZPOCZĘŁY SIĘ LEKCJE W WILEŃSKIEJ SZKOLE TECHNICZNEJ. Wileńska Wyższa Szkoła Techniczna rozpoczęła już rok szkolny. Wzorem lat ubiegłych program nauczania pozostaje bez zmian. Frekwencja jak i w roku ubiegłym duża. Zgłosiło się nowych uczniów do wszystkich klas.

Ze względu na to, że rok szkolny dopiero się rozpoczął, jeszcze są przyjmowani nowi uczniowie, chociaż w niektórych klasach jest przepełnienie, i ilość miejsc jest ograniczona.

— 29.516 RM. ZAPOMÓG JEDNORAZOWYCH I STAŁYCH. Dyrekcja Wileńskiej Miejskiej Opieki Społecznej w miesiącu wrześniu r. b. wypłaciła 29.516 RM. tytułem zapomogi jednorazowej i pensyj stałych mieszkańcom miasta Wilna, korzystającym z pomocy tej instytucji. Z ogólnej sumy wydanej w ubiegłym miesiącu, dom starców otrzymał 5.591 RM. Do domu inwalidów starców przyjęto nowych 5 osób.

— PREMIE ZA SUSZONE BOROWIKI. Punkty skupu „Sodyby" skupują obecnie w każdej ilości suszone borowiki, dając za każdy kilogram 2 punkty premii. Za 2 punkty premiowe przysługuje prawo nabycia po cenach urzędowych 20 kg. soli lub 1,5 kg. cukru.

— SKONFISKOWANO 685 KG. MIĘSA. Stacja kontroli mięsa w Wilnie skonfiskowała w miesiącu wrześniu 685 kg. mięsa, pochodzącego z nielegalnego uboju. Zakwestionowano 157 kg. wieprzowiny i 528 kg. wołowiny.

— UWADZE PSZCZELARZY. „Sodyba" donosi pszczelarzom, że w tym roku nie będzie wydawany cukier na dokarmianie nowych rojów pszczół. Cukier będzie wydawany tylko za dostarczony miód Za 1 kg. czystego miodu pszczelarze otrzymają 1,5 kg. cukru. (l)

— POKAZ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ. Dziś, w sobotę, dnia 9 października o godz. 17 (5 po poł.) na placu koło nowobudującego się gmachu 2-go oddziału straży pożarnej, (ul. Svitrigailos 12) odbędzie się pokaz obrony przeciwlotniczej. Zostaną ogłoszone wyjaśnienia o konieczności kopania rowów przeciwlotniczych (w językach litewskim i polskim), oraz będą zademonstrowane bomby zapalające. Wzywamy wszystkich mieszkańców okolicznych dzielnic do jak najliczniejszego udziału w tej imprezie.

—o—

OFIARY

Dla chorego na gruźlicę kości p. Zienkiewicza, 5 RM. N. K.

Pracownicy państwowego majątku Werki dla biednych polskich dzieci 133 RM.

Neapol — miasto ruin

LIZBONA. Ostatnie komunikaty brytyjskie potwierdzają, że trudności, na które natrafiły angielskie organy wojskowe i administracyjne w Neapolu, są znacznie większe, aniżeli z początku sądzono. Telegram agencji „Exchange Telegraph" donosi, że zadanie międzyalianckiej odministracji wojskowej jest „ogromnie trudne". Przede wszystkim Anglicy i Amerykanie mimo swych konferencyj nie potrafili dotychczas zapewnić zaopatrzenia ludności w produkty spożywcze. Exchange zapowiada, że prowiant dla mieszkańców Neapolu zostanie „tak szybko, jak to tylko będzie możliwe" dostarczony. Szczególny kłopot sprawia zaopatrzenie w wodę. Posiadane zapasy wody wystarczą co najwyżej jeszcze na dwa tygodnie, dalszy regularny dowóz jest w tej chwili niemożliwy, ponieważ wielkie wiadukty, sprowadzające wodę z gór, zostały w czasie działań bojowych prawie całkowicie zniszczone. Dalej zburzenie prawie wszystkich składów sprawia wielkie trudności w transporcie posiłków dla frontu. Również wszystkie środki komunikacyjne miasta Neapolu, przede wszystkim tramwaje, autobusy i t. d. zostały przed tym przez Niemców wywiezione lub zniszczone. W pewnym sprawozdaniu angielskim pisze się, że w tej chwili, biorąc rzecz praktycznie, nie ma w ogóle żadnych środków komunikacyjnych na wielkim rumowisku tego południowo-włoskiego milionowego miasta.

Obwieszczenie.

Straż Pożarna m. Wilna, rozpoczynając swoją działalność przeciwpożarową w bieżącej jesieni, podaje do wiadomości publicznej i zaprasza mieszkańców m. Wilna, aby przybyli i zaznajomili się w jaki sposób trzeba się chronić od zapalających oraz wybuchowych bomb i jak obchodzić się z ogniem, żeby uniknąć powstawania pożarów. Pokaz odbędzie się w następującym punkcie:

[illegible] skiego (na Stadionie). [illegible] Wilna.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny".